BASAŁYK

POD JMIENIEM

CWIKA

Na Jeſteſtwo dawniey nieużyteczne

SPORZĄDZONY.

1790.



w WARSZAWIE

w Drukarni Zawadzkiego, na Ulicy Piekarſkiey Nro 129

Koniecznie się Nam powinien podobać ten Basałyk, gdyż pośrzednictwo naſtępuiących Poety Wierszów wymagą koniecznie zaprzyiaźnienia ſię z o nym, a te są: —

Stulta hæc Invidia eſt, Cui cuncta recentia sordent,
Jnvida ſtultitia eſt, Cui sola nova placent.

NIE wyciągay przedmowy Panie Czytelniku,
Obiaśniać Cię nie trzeba o tym Basyłyku.
Ktòreń wziął Imie na Chrzcie z zabawczego Cwika,
On Ciebie wiem ucieszy choć drugich przenika.

Czyś z Gorliwców iest ieden, czyś Polityk świata?
Słuchay iak Biskup zacioł Pana Delikata,
Nie wnoś iednak że chwostał swey Pasterni biczem.
Jnną On miał rozprawę z wykwintnym Paniczem.

Prawda miał Prawo karać, chociaż on iest Kozioł,
Przecież byłby daremny ten Pasterski mozoł.
Bo chociaż dał Lekarstwo (a) i czułe staranie (b)
Czyni o zdrowiu Kozłòw iednak Parsk (c) zostanie.

(a) Religia Panuiąca Katolicka iak była tak i iest, która Prawem Nowo-Kardynalnym przy staraniu tamecznego Pasterza iest zapewniona i fundowana tamże Prawem Kard: (b) Chociaż tenże Pasterz chcąc Wiarę S. utrzymać w całey swoiey rozciągłości, nakazuie Missye, iednakże (c) zostanie tam wkorzeniona Sekta Lutrów.

Lecz na coż ſię tu przyda kryślić ſtan Osoby,
Gdy chcę spisać szczegulne tey walki sposoby,
Jakie były użyte przez tego Prałata,
Jż przemógł Matactwa, Pana Delegata.

Te są mocne nie inne nayprzòd źwierciadełko (d)
Zrobił i w nim pokazał te malowidełko (e)
Zwierciadełko chcąc zmienić w Jſtotę biczyków (f)
Ciało ściół nie użyte, czyli Piltyńczyków.

P. Co mówiſz za Ciało ćwiczył nie użyte?
O. Też same to co było ſiateczką (g) pokryte.
Alic ią Wicher (h) zerwał widziałem niedawno,
Ciałko to użyć możem rzekł do wszyſtkich iawno.

Wszyscy to potwierdzaią, bo ieſt Polſkie w Naturze
Jeśli ſię uiąć nie da wyćwiczym go poſkurze,
Naznaczmy Pośrzednika który wie dokładnie
Z którey łapki uciekło, a wtąż samą wpadnie.

(d) Oznacza Proiekt podany przez Xa Biſkupa Inflantſkiego, o Powiecie Piltyńſkim. (e) Rozumie ſię tenże Powiat w niczym różnić ſię nie powinny (f) Ten Proiekt uſiłował zmienić w Prawo równe i nieróżniące ſię od innych Polſkich Powiatów. (g) Ten Ptt żadnych nie ma osobliwszych Przywileiów więc i żadney w obowiązkach mieć nie powinien dyſtynkcyi. (h) Seym dziſieyszy zwrócił swą Uwagę, i iuż nie co myśli o tym Powiecie.

Gdy o tym tedy rzekli naypierwszy raz w Junii,
Echo poszło poſtrachu że ten zerwo Uuii,
Stanie ſię poſtępek za Ciałkiem rzekł hardzie,
Alić ten w śmiechu poſtrach zoſtał i w pogardzie.

Nie lękliwy Synaczek kochaiąc Matule, (i)
Widząc ią w sukni wierzchniey wygra Jey koszule,
Zniewoli te barde gdyż podſtrzelił (k) zwierze
Y ieszcze ſtaie na Plac bo ią kocha szczerze.

P. To iuż ſię ſtrzelali czyli też w Pałasze
Bili się o własność tę iſtnę nasze.
O. *A zkąd* Biſkup ani na Plac nie wzywał Hekinga
Wiedząc że u niego zbyt rdzwiſta ieſt Klinga (l)

Oto iak iuż wyrzekłem że do takiey bitwy
Nie używał on Szabli ani nawet brzytwy,

(i) Oyczyzna której Dobra powiększeniem, czule ſtaie X. Biſkup Inflantſki, tak dalece że własney krzywdy zapomina, którą ten Ptt wyrządza, przez nieſłuszne dzierżenie Dobr Funduszowych (k) Podanym Proiektem wszkrzeſił czułość i Seymową, która przez ſłuszność nie mogąc tego zaprzeczyć używa iuż w tey mierze śrzodków, i ſłusznie, bo ten Pott ieſt naywiększym zgorszeniem dla innych (l) Znaczenie to możesz sam sobie wytłomaczyć.

Zwierciadko (ł) cała woyna które sam widziałem
Nawet mu nie pogroził swoim Paſtorałem (m)

P. Pokazuie iak ſłychać Portreciki dzieiów,
Słyszałem i ia o tym czyliż Przywileiów?
Szczególnieyszych nie mało powiedź prosze raczey;
Jeſt to Ziemia udzielna, czyli coś inaczey?

O. Nie w Samey tylko leżało dotąd niepamięci
Y w tey żeby zoſtało mocno Heking kręci,
Matactw i wykrętów (n) spiſał wielkie mnoſtwo,
z Polſkiego chcąc uczynić Kraiu iakieś Boſtwo. (o)

O Przeklęte Jeſteſtwo, coś leżało próżne,
W iednymś z nami nazwiſku, przecieś od Nas różne;

(ł) Tenże Proiekt całą w sobie zamknoł Batalią, (m) Samemi prawdy dowodami i twierdzą Praw wszyſtkich, bez używania forsy i dowcipów, wyſtawił na Jaw Stanom Seymuiącym potrzebę pomyślenia o tym Powiecie który sam w sobie i sobą ſię zarządzaiąc, a tylko się zaszczyczaiąc opieką bez żadney wzaiemności, przyszedłszy w czaſie do większey rozbuiałości zagrozić może Kraiowi niebezpieczęſtwem. (n) JP. Delegat Piltiń: dowodzi *quid pro quo* chcąc utrzymać swoie widzimi ſię nie bacząc na ſłuszność i prawdę która w oczy iak młotem biie (o) Tenże pomimo własne przekonanie i wewnętrzne Konwikcye, pragnie Powiat Pilt: uczynić oddzielnym od Ciała Rzpltey i żeby tylgo korzyſtał z opieki a żadnych nie miał powinności.

Nie Monſtrumeś z natury iednakś zaſłonione
Y na Jawie nie w lochu przecieś zapomnione.

Przepaday ty wykwintny, Filucie Mataczu,
Ale ſię nie wywikłaſz od tego Haraczu (p)
Bo ieśliś Obywatel miey i obowiązki
Day Koszule dla Matki, coś dawał podwiązki (q)

A gdy mocne te Ciałko bardziey się wzmacniało,
Które przez lat tak wiele nic nie pracowało,
Ze nie mocną ſiateczką pokryte w niedoli,
Zoſtanie bo o Pracy pomyślą powoli.

Nayprzòd gorliwy Paſterz do Pracy nieuka,
Chcąc mocnego przyprawić nieuſtannie nuka,
Gdyż zomiedznych Paſterni (r) wyuczone woły,
Dobrze góry ròwnaią z sapowiſtę Doły.

(p) Przecież się iuż nie uchyli od Podatkowania, bo nie ieſt ani bydź może od tego wyłączonym. (q) Dowodzą Dzieie i Hiſtorya, że Powiat Piltyńſki dawał co Rok 80. Rąytarów. (r) Litwa ſię rozumie i Zmudź, które równie z Koroną opłacaią Podatki, za cóż więc bydź ma excypowanym ten Powiat. — Naywiększa się pokaże nie sprawiedliwość i nierząd ieżeli i nadal tak zoſtanie, przez co inni uciążeni Obywatele, będą mieli powod użalać ſię publicznie z okazyi takowego nie ładu.

Godny chwały Pasterzu mądry Senatorze,
Wziołeś za kark nieuka który w twey oborze (s)
Wychował się niepuść że iuż go z Wołowoda
Niech On toż Jarzmo dźwiga, w czym nasza swoboda.

Sława, wolność, i ulga spętaycież mu nogi
Orzcie nim twardą Rolę, trzymaycie za rogi;
A ieźli hultay stary ten to Buiak srogi,
W roli chodzić nie zechce wprowadźcie w odłogi.

Potym gdyby był sprzeczny na owego Byka
Użyć Wam należy nawet Basałyka (t)
Tym mu gdy dokuczycie znaydzie się i cnota
Będzie to Polski Wolik niedzika istota.

(s) Z Dobr Stołowych Biskupstwa i Funduszu Duchownego, Swieckie się napełniaią Kiesy, które to dobra właściwie należą i powinny do Biskupów tamecznych byleby tylko summę Hypoteki powrócono. (t) Słusznie i Nader przyzwoito, ażeby Rzplta kilka tysięcy Woyska na Konsystencyą, do tego przeznaczyła Pttu, iżby się nie co porozumiał na sobie, co to iest bydź Obywatelem? i poznał iak są uciążeni inni — A przez ten chwalebny śrzodek będzie Piltyńczyk tak dobrym i Cnotliwym Obywatelem, że zapewne i samych przewyższy Koróńczyków a ieżeli tey (bo w prawdzie zbytniey) nie wpoią weń Cnoty. — Publiczność przynaymniey odniesię ołłodzenie Brzemia swego cieszącsię że i Skarby i Woysko powiększone będą.

Nayiaśnieyszy nasz Królu! a Królu kochany!
Y Skonfederowane Nayiaśnieysze Stany.
Nad źwierciadkiem z robotą (w) pięknemi pomyślcie
Woła o to Publiczność Powiat ten okryślcie.

Płaci ona placowe płaci z Kamienicy.
Płaci nawet za czasem chodzi poulicy
Podymne potroyne i zsypki Zbożowe.
Nawet podarunki i Offiary nowe.

Za coż więc Bostwem będzie, powiedzcie mi przecie?
Ta istota czy truteń naybrzydszy na Swiecie
O którey kiedy mowię serce boli a Uszy
Więdną niech ią i cięźki paralusz naruszy

Senatorze górliwy niezważay że kondle (x)
Szczekaią (y) gdyż liżą u Hekinga Rądle.

B

(w) Jnformacya podana przez Xa Biskupa Inflantskiego o Powiecie Piltyń: dowodzi dokładnie, że ten Powiat nie iest wyłączonym od Ciała Rzeplitey i szczegulnym od Podadku (xy) Autorowie wydaią kłamliwe dzieła, ktoremu krokowi dziwić się nawet niemożna, bo tym stworcom taki interes każe a JPnu Delegatowi obowiązek.

Nic cię niech nie ſtanowi bo wiesz że są zdatni
W ten czas wyią naylepiey kiedy są za płatni

Niechciey prosim zaprzeſtać twoiego zapędu,
Winieneś go dokonać z cnoty i Urzędu
Niech niebędzie na darmo zrobione Zwierciadko
Zrobione mowim słusznie, potrzebnie i gładko.

Wielbi Ciebie z nas każdy, a gdy iuż w porządku
Poſtawisz te ieſteſtwo, ktore od początku
Zamyśliłeś przyłączyć Polszcze kończ że za tem
My ſię będziemy sprawiać z Panem Delegatem.

Niebędzie to przeszkodą że Prawa inaczą (z)
Autorowie naięci kiedy ie tłomaczą.
Na tym samym albowiem onych ieſt zasada
Secularisatum iameſt, (a) każdy znich odpowiada

(z) Naymuie JP. Delegat pomocnikow do tłumaczenia ſię na zarzuty ktorzy widząc zupełnie przegraną, do myśli iego przynaymniey ſtosuią ſię mowiąc że te poſtępki ſtano ſię zerwą Unii. Nie baczni! coż Jnteres partykularny należy do Publicznego., ktorego terminu nigdzie przypiąć niemożna bo nie iest konwikacyą.

(a) Sekularyzacya Dobr Stołowych tego Biſkupſtwa jak niewiadomo zkąd ſię wźieła, tak wątpliwy w Kon-

Smiechu godna odpowiedź ty zaś za twe czyny
Senatorze kolosu bez żadney ruiny.
Godzieneś w swey Oyczyźnie iak z dzieł znakomity
Nich Cię wielbi wiek poźnych nigdy nie preżyty

Nich uwieńcza Oyczyzna w Wieki naypoźnieysze,
Twą gorliwość czynności cnoty teraźnieysze,
A zaś dawne chwalebne zdziałane odwiecznie,
Niech sławi przez następcow nigdy niezaprzecznie,

Przedmowę zaś taką do Plenipotenta
Mam że iuż go przywdzieią w posłuszeństwa pęta
A to kiedy się z iści iak że będę wesoły
Ze nasza własność istna znami dzwiga społy,

Łagodnie Cię witamy nasz Polaku nowy!
Bądź że iuż nam posłuszny bo inney osnowy
Użyiemy do Ciebie gdy dasz powod ieszcze
Ja nie przyiemnie pierwszy obaczysz zawrzeszcze,

stytueyi wyraz nietamuie własności i Dziedzictwa Biskupow Kurlandskich z właczcza niewiedząc kto go tam wcisnoł.

Teraz nowy Polaku chociażeś iuż ſtary
Zapraszamy dzwigayże tak, iak my ciężary
Ześ ty mocny i spasły (b) wyrażnie to słyszy
Stary Polak zły na Cię bo sam ledwo dyszy

Gdyż i trudno znieść iemu, że pod iednym nazwiſkie:
Ty się cieszysz swobodą on napełnion uciſkiem
Za co iednym pieszczącą ieſt Oyczyzna Matką
Za co drugim Macochą! za co niszczy głatką

Za co iedni nie czynni, za co są bez dani,
Czyż nie na iednym łonie matki są chowani
Za coż proszę odrodek ten, od matki ſtroni!
Wszakże odniey broniony (c) i teraz go broni

Niech przypomnie pułnocną na się na tarczywość
Niech oświadcza wzaiemność Polszcze i życzliwość
Z ktorey swe ocalenia, beśpieczność posiłki
Wźiął wszak ta go schroniła że nieposzedł wschyłki.

(b) Powiat ten we wszyſtko tak ieſt obfituiący, iż żadnenmu ſię wyrownać n e może co do intrat w Koronie i Litwie, iednak nieużyty i nieczynny prawdzi ſię przypowiaſtka starożytności, *że w Polszcze dobrze ale nie wszyſtkim*, iednakże uſtanie to, bo zaprzeſtaną tłuſty smarować Połeć kiedy Dobra zoſtaną przywrocone Biſkupom, iako ich własność-

Kiedy zewsząd ściskała bo za nadrem (d) bieda
Nisko matce padał do nog, nim się pozbydź Szweda.
Był pokorny cichuchny szczery uniżony
Jak iuż podrosł naychardszy i nieposkromniony.

W biedzie każdy iest takim skończywszyią niepomnie
Przykładem iest ten bękart co śpiewa ogromnie
Wolny iestem swobodny i rządzę się sobie
Mości Xiąże Biskupie Dobr niedałem tobie

Przecie niech chwała Bogu będzie że sterniki
Utrzymali na przybor Poselskie Seymiki
Forma nam pożądana gdy iuż wrzeczy stanie
Wezmą za łeb bękarta obaczysz mospanie

(c) Rzplita Polska wziowszy pod protekcyą Jnflanty i Kurlandyą od napaści Szwedow i Moskwy broniła swoią medyacyą że do tych czas niesą wdzierzeniu tych Potencyi (d) plądrniąc Szwed z Moskwą Kurlandyą gdy ią zamyślali podbić, iakoż niektóre podbili części, Rządcy tameczni chcąc się —

Owych pozbyć Gości.
Ktorży chcieli zbić Im kości.
Wraz się do Polski udali i
Ci Im Gości pozmykali.

Prosili o Protekcyą Rzeplitey za ktorey mu dyacyą ustały niecespieczęństwa w Kurlandyi.

Nowi będą żywszemi lubiąc prawdę szczerze
Uprzątaią dotego drogę im kanclerze
Przykładaią ſię czule słusności Szafarze
Do tey sprawy wybrani wszyscy Pieczętarze.

Nie wnoś żem czyi podchlebca, leczem Obywatel
Czytelniku bom pisał, maiąc prawdę za cel,
Mowię tu o szczegulną i powszechną własność
Ta to prawda przewyższa nawet Słońca iaſność.

Cieszy mnie że Polacy, iuż Gdańſka nie dadzą.
Cieszy, że o naymnieyszey cząſteczce zaradzą.
Cieszy, że Miaſtom wròcą Przywileia dawne
Chwalebny Seym dziſieyszy czyny iego ſławne.

Ulubiwſzy ten prawdę wszyſtko wſkrzesza znowa
Swiatło wieku Panuie wpadła im myśl zdrowa
Rozpędzała przesądòw naybrudnieyse chmury,
Ktòre wolność przyćmiały i prawa Natury(e)

(e) Naywięcey to ieſt w światłym wieku naganne, że wolność Człowieka uciśniona, Prawa mu odięte, Przywileia zgluzowane, i to wszyſtko co i iak Obywatelowi i Człowiekowi właściwe zaprzeczone. Nie myślę tu ſtosować żeśmy wszyscy co do iſtoty równi. Ale ieżeli się rożnim zaſługą, cnotą, męſtwem &c.

Uroczyſte i Swięte kroki Seymu uſtawy,
Bo kiedy ſię zbliżaią do Rządu poprawy;
Wszyſtkim pragną dogodzić o wszyſtko szperaią,
Jednych chwalą iak trzeba drugich mocno łaią.

P. To i łaią i chwalą nie wiesz że ty kogo,
Bym ia nie był w ich rzędzie bądź dla mnie przeſtrogą
Prawda iam nic nie winien, lecz iak ſłyszę tamci,
Zdrayce, Zbrodnie, Filuci, oſzuści i Franci.

O. Nietay iednak moy Bracie nie wieſz co ſię święci
Coż! Albom nie ieſt przytomny i nie mam w pamięci
Kiedy mgleiąc konała nie uſtanna Rada,

Nie tylko ia sam ieden każdy o tym gada,
Ey! Rada Rada, uſtawiczna zdrada,
Nie ſkończyłaś twych Kroków wieczna twoia biada.

---

uważać powinniśmi, czego młodsi Bracia Nasi mniey udolnemi, są warci, nie trzeba ich razem potępiać, uciemiężać, i przyciśnionych trzymaiąc niedawać pola, ani do zaſługi, ani pochopu w cnotach. — Kołaczą Bracia Nasi do Nas. — Czyż im powinniśmy odmówić żądania tak sprawiedliwego, iak przyzwoitego, a tak potrzebnego! iak konieczność każe i wyciąga po Nas.

O tym wszyſtkim bezpiecznie mówić mogę i gadam
Pomimo krocia innych co sam zrobił Adam,
Zrobił ten z wielo Ludźmi i z samą Oyczyzną,
Pomocniki więc iego z tey miſki (f) niech lizną.

Mospanie. — Day pokóy wszyſtkiemu gadasz niedorzeczy
Prawda to ieſt dokładna nikt temu nie przeczy.
Jednak mówmy w porządku i mòwmy o swoim,
Czego ſię tu bawiemy czemu darmo ſtoim.

Y coż

(f) Pamiętam będąc ieszcze w Szkołach kiedym z innemi poszedł ſię kompać czyli ślizgać, oſkarżony od Censora, byłem ſkarany, ale tenże rozsądny moy każdy Professor ſłuchaiąc Inkwizycyi nie tylko mnie klęczyć ale i Socyuszom moim kazał, którzy równie iak ia i ścierki i podkowki odbierali. — Teraz widzę i Szkoły, i Professorowie, i Censorowie są inni. — To wiem tylko że Censor iak był tak i ieſt sprawiedliwy i nie bierze kubałów; ale prawda: Ze ieſt w tym mocne obex bo Professorowie nową dawniey nietraktowaną układaią Methafizykę, którey uczyć zamyślaią. Ponieważ tedy tak ważną za ięci rzeczą, niech im darowano będzie do czasu, ale nie nazawsze, bo dzieci moie pozoſtałe po śmierci Zony nieboszczyki Katarzyny. Zapewne z tey lenności Professorſkiey zgorszą się, szydzić będą a Rówiennicy zapewne na gorsze się odważą excessa, nie dochowa Praw Szkolnych żaden, będą bezkarnie rozpuſtować, chyba: że ta nowa Methafizyka zatrudni ich i że nie da czasu sposobnego do rozpuſty. Wątpią iednak wszyscy żeby gorsze złe nie naſtąpiło, mowiąc nie znaliśmy iak ſłod-

Y coż Wszak się tu nie zabawim, bo Ci krótko powiem,
O Miaſtach nic nie ſłychać, lecz się o tym dowiem,
Prawda dla nich ſtanęła nie iaka Offerta,
Ale tę oświadczono przed śmiercią Dekerta.

P. CZY UMARŁ?

O. Spłacił ten Mąż gorliwy śmiertelności długi,
Zył on dla dobra wszyſtkich i Naszey przysługi,
Jego zamiar szczegulny był znosić przypadki,
Na ocalenie dobra powiększyć podatki.

Aby tylko niektóre pozyſkał żądania,
Te przez ſłuſzność należne Miaſtom od powſtania,
Które są zapomniane wzięte i wydarte,
Tylo wieków Prawami i potrzebą wsparte.

---

kie były Materye dawane w Szkołach Jezuickich, lecz gdy ie znieśli, dopiero poznaiem: Słodka iednak będzie pamięć wspominać Nam Potomſtwu Naszemu, żeśmy te Materye traktowali tak łatwe i do zrozumienia i co do poięcia. Przecie niech co chce będzie że tenże sam Rygor może się utrzyma, i tym co teraz wykroczyli Socyuszom na drugiey przypomną Sabatywie a zaniechane Hebdomadalia nakażą, gdy się ułatwią z interessem, i tą pożądaną Nauką, która wielkie oczekiwanie i tęſknote wemnie utwarza, ile ſłyszę Rówiennika mego narzekaiącego na też materyą który bawi ſię w Wiedniu a tu pozoſtała Młodzież Nasza utyſkuie na Profeſſorów da ących niedozrozumienia Materye. Ci ſię im tłumacząc tym ſkładaią, że Prefekt tak uczyć rozkazał.

Mospanie? Wszyftko iuż to przepadło, acz przepaść nie może,
Ale? Nie każdyć iuż ten zginął co zbłądził w zadroże,
Może Miafta za czasem i do czegoś przyidą,
Mniemam, że to naftąpi z wielką bardzo bidą.

Bo fłuchay naprzykład kiedy, nawet Zydzi,
Już mieszkaią w Warszawie, Nas to samych wftydzi;
Ci to Węże, gadziny, Padalce, Jaszczurki,
Miaftu oczy związali sami graią w żmurki.

Ci to mówię złodzieie, filuci, Piiawki,
Tak fię w nią wkorzenili, iak w ciało Brodawki.
Maią wszelką tu wolność, a zaś żadney chwofty,
Warszawa fię nie zdoła, takiey pozbyć krofty. (g)

Przynich zaś Hołdownicy gorsi są Frankowi,
Neofici, czy raczey Katolicy nowi,
Nie wiem komu Ci fłużą i iakiemu Bogu,
Wiem, że każdy powszechnie z nich mieszka narogu.

(g) Odwieczne wyciągaią Przywileia, ażeby żydzi Mieszkańcami Warszawy nie byli, teraz iuż większa prawie część onych kupczy, i naszych podfiadaiąc Chrześcian zdawnych Mieszkań i fklepów ruguią swym podkupftwem poprawiaiąc Płace nabyte swemi od Chrześcian Matactwy.

Ale żaden z Nas niewie, gdzie są oni chrzceni?
Gdzie się grzebią, ślubuią, gdy ſię ktòry żeni,
Słowem są nie Katolicy przecie żydzi ſtali,
Bo ieśli on nie w Izbie swiczkę w Piecu pali,
Szabes.

Czytelniku kochany! zgadniy kogo łaie,
Czy to Kapłon, czy Kura, Kurcze albo iaie?
Ja ci tego nie powiem mnie ſię ani pytay,
Jeſt tu tłumacz Dwor Franka(h)powie ty go czytay.

Ale. Porzućmy te Mospanie niepotrzebne mowy.
Ja iak widzę do nocy tyś mówić gotowy.
Powiedź tylko mi krótko o co proszą Miaſta,
To iuż tylko mi wyłuszcz, na tym będzie Baſta,

Prawdziwie? Więcey o tym zatrudnię ieśli mówić zacznę,
Ważne Ich są żądania obszerne i znaczne,
Lecz że Im są należne na tym Ci dokończę,
Gdy niektóre uwagi potrzebne przyłączę.

(h) Ta Xiążeczka wyiaśniła Stan Neofitów, i niektóre Taiemnice wydała. Czyliż tedy nie godzi ſię, ażeby zaradzenie iakoweś o nich naſtąpiło. Rządu to dobrego ieſt powinnością, i obowiązkiem, aby to wszyſtko poprawić co ieſt naganno.

Do Ciebie Narodzie dobry wolny i oświecony, moią obracam Mowę; usiłuiesz zapewnić twoią wolność w Elekcyi Królòw iako sobie właściwą, co i uskutecznisz; bo tey Ci nikt wydrzeć nie zdoła. Czemuż tak chwalebnie postępuiąc, nie usuniesz zasłony uprzedzień twoich, które Wiek nasz oświecony, iuż przesądem zwać poczyna, że iedne zrywaiąc zastawy uknute na osłabienie twey wolności nie daiesz baczenia na drugie zapewne mogące wyniknąć ztąd ieżeli o powszechney Ludu nie pomyślisz wolności.

Miasta uciśnione i od wolności tey każdemu naymilszey usunione do Ciebie się udaią, abyś Im wrócił Jch odwieczną własnosć w Przywileiach, Prawach i Prerogatywach zawartą, nic One nie wymagaią nadzwyczaynego, ani niesłusznego, bo to tylko co się Im należy, co się zwać może wolnością stanowi Jch stosowną, co Prawem Ludzkim i Natury przyzwoitą, Co nakoniec nadgradzaiące Jch Obywatelskie cnoty i dobru ogulnemu służące. Do Ciebie się udaią Synowie, abyś Jm nie odmówił tego, co tu porządkiem twoiey oddaie uwadze i sprawiedliwości, a zważywszy na Szali rzetelney, rzeczesz zapewne i zlecisz Posłom twoim to postanowić, o co się pytam: —

1mo. Czy Miastom wolnym Naszym Królewskim, ròwnie z Nami dźwigaiącym ciężary masz powròcić wszystkie Jch dawne przywileia, Prawa,

i Prerogatywy ſtanowi Mieyſkiemu ſłużące, a przez ſłuszność należne. —

2do. Czy wpływ i zaſiadanie w wszyſtkich Subſelliach Sądowniczych masz pozwolić Miaſtom, wyiąwszy naywyższą władzę Prawodawczą, iako Stanowi Szlacheckiemu właściwą.

3tio. Czy młodzi Jch cnotliwey wydoſkonaloney w Naukach, do Stanu Duchownego powołaney, a w winnicy Chryſtusowey pożytecznie pracuiącey nie ma być wolno dochodzić ſtopniów i Urzędów równie iak w Publicznych uſługach, to ieſt w ſtanie świeckim będącey, wiernie w ſkarbach cnotliwie w Woyſku sprawuiącey ſię, po wybyciu lat Prawem maiącym ſię oznaczyć, czy nie powinieneś nadgradzaiąc posunąć do Stanu Szlacheckiego, i aby pochop do uſług Publicznych Mieyſka brała młodzież czas nie nadzwyczayney opisać.

4to. Czy ma bydź wolno Miaſtom Szlacheckie ſkupować Dobra, a przynaymniey przez sukcessyą spadaiące przez spokrewnienie ſię należne odzyſkiwać. To że ieſt naywiększym wolności uciſkiem, przynaymniey czy będzie Jm wolną sprzedać, albo raczey windykować i poſiadać.

5to. Czy ma ſię ieszcze i nadal rożnić Powiat Pilțińſki ? Coby było naywiększey wartuiące nagany, albo żeby był w równych obowiązkach? iak innę, coby było nayuroczyściey wielbione. Przyſtoi ci Narodzie godzi ſię i powinieneś ażebyś zlecił Poſłom twoim przykładać ſię i do powiększenia ſkarbów i Woyſka, i do odnieſienia ulgi nieiakiey, która ztąd zapewnie wyniknie. Niech Kommiſſya Cywilno-Woyſkowa wyciągnie podzaprzyſiężeniem przynaymniey z sześcioletniey Intraty Offiarą 10. grosza w tym Powiecie, który przez lat tak wiele był nieczynnym; tudzież ſkalkuluie niedoſtawianie Rzpltey 80. Raytarów należny Skarbom przez te lata przychod niech odbierze. Do czego naywięcey obowiązać powinieneś Poſłów twoich.

Nakoniec rzuć oczy uwagi na wszyſtko, niech żydzi maią wyznaczone mieysca, grunta, iakoto Pobereze i inne dotąd nie użyte zarośle, a Zakonowi Xięży Kamedułów pomóż zachować Uboſtwo, który niechcąc opływać w Bogactwa grzebie w mury pieniądzę chociaż tego nie ma w własnych Konſtytucyinych, aby kursowi Kraiowemu przeszkadzał, tylko zachowuiąc Uboſtwo. Te zgromadzenie maiąc tak wielkie Intraty iakich żaden prawie nie ma Biſkup ieſt nieużyteczne Kraiowi w niczym zgoła, czyż nie powinno mieć takowego naprzykład zaradzenia? Naznaczyć im tyle, ile potrzeba do

życia a reszte obrobić na Edukacyą Młodzieży Kraiowey i Poprzywróceniu za wstawieniem się do Oyca Sgo XX. Jezuitòw na Fundusze dla nich iako dla Krain nayużytecznieyszych oddać. Zakon ten sobie tylko dobrski, a więcey nikumu. Publiczności całey iest żądaniem aby raczey przywróceni byli użyteczni zniesieni Ci którzy żyią sami w sobie i dlasiebie, a iednak tak wielkie maią Intraty pytam się na co? bo nie wiem 4tey cząści Ci ledwie na swoią używaią potrzebę, a iak wiem że trzy chowaią. Nareszcie ieżeliby JJ. XX. Jezuici przywróceni nie byli, którzy są w tym zwłaszcza wieku naypotrzebnieysi, z zbytku wspomnionych uczynić Fundusze tym którzy są i ubossi i uczyć mogą młodzieży, Tym postępkiem prawdziwie się nazwać będą mogli Pustelnicy. Te masz odemnie życzliwego Syna Uwagi Narodzie, którem dawno przełożyć pragnoł, a nie maiąc zręczności sposobney milczeć musiałem. Losowi i zdarzeniu czynię dzieięki, że mi tęskniącemu do przedsięwzięcia podało. Te nie wiem przez kogo ułożone dzieło pod tytułem Baskałyk iż podzasłoną Jego mogę zadosyć uczynić temu, co mnie niespokoynym czyniło. Nie odbieram pierwszeństwa i sławy tego dzieła Autorowi. Owszem czynię mu iakom powinien wdzięczność żem i ia mogł przyłączyć zdanie moie, które wraz z pracą Jego poświęcam za Przysługę Publiczności równie iak on za zabawkę.